

Evelina Kristanova, *Program społeczny i kulturalny „Tęczy” (1927–1939) na tle prasy katolickiej w II Rzeczypospolitej*. Łódź: Ibidem 2006, 190, [6] ss. ISBN 83-88679-52-X

W ostatnim dziesięcioleciu tematyka szeroko pojętej działalności kulturotwórczej, zwłaszcza mediotwórczej Kościoła katolickiego – w okresie PRL-u generalnie niedowartościowana, częściej podejmowana dopiero na przełomie lat 70. i 80. – zaowocowała wieloma studiami, zarysami i bibliografiami (m.in. prace: Adama Lepy; Jana Chrapka, Jerzego Jacka Bojarskiego i Alojzego Gzelli; Niny Kraško; Jerzego Plisa; Magdaleny Rzadkowolskiej; Joachima Gieli; Michała Jagiełły; Jerzego Górala i Karola Klauzy; Jana Ziółka, Franciszka Adamskiego, Agnieszki Bajor i Zbigniewa Żmigrodzkiego; Bogumiła S. Kundy, Marty Meduckiej; liczne z nich E. Kristanova wymienia, pominęła natomiast ważną pracę Katarzyny Pokornej-Ignatowicz). Nie poprzestawano na charakterystyce faktów wydawniczych – poszczególnych tytułów prasowych bądź ich zespołów, lecz podejmowano refleksję nad koncepcjami ideowo-programowymi oraz metodami działalności kulturotwórczej, wzorami osobowymi kształtowanymi przez kościelne media, a także nad mentalnymi i społecznymi funkcjami oraz rezultatami działań organizacyjnych i opiniotwórczych Kościoła.

Już na początku lat 70. rzetelnego opracowania bibliograficznego, pod redakcją B. Żyndy, doczekała się, z okazji 75-lecia działalności wydawniczej, Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, dziewiąty – według obliczeń Niny Kraško – pod względem liczby wydanych druków, ale jeden z czołowych pod względem znaczenia kulturalnego ośrodek w Polsce. Część tego opracowania stanowiła obszerna *Bibliografia zawartości literackiej „Tęczy”*: *ilustrowanego pisma miesięcznego* zestawiona przez B. Krawczyk-Urbańską w dwóch częściach, za lata 1927–1931 oraz 1932–1939. W roku 2006 ukazała się publikacja autorstwa Eveliny Kristanovej poświęcona temu, jednemu z najpopularniejszych periodyków II Rzeczypospolitej, czasopismu, które stworzyło nowy typ prasy adresowanej do katolików świeckich, kształtując wzór osobowy chrześcijanina świadomie zainteresowanego nie tylko życiem Kościoła i duchowością, ale też twórczym uczestnictwem w kulturze o rodowodzie chrześcijańskim. Publikacja jest, jak się wydaje, adaptacją rozprawy doktorskiej Autorki, choć wzmianki o tym, a także o promotorze rozprawy, nie znajdujemy.

Powstanie „Tęczy” – a także ewolucja zawartości pisma – odzwierciedliło recepcję w Polsce nurtów myśli katolickiej związanych z procesem emancypacji świeckich jako pełnoprawnych podmiotów życia Kościoła, którego wyrazem był rozwój ruchów i organizacji laikatu katolickiego. Autorka ma świadomość nowej jakości periodyku, który – jak pisze – otworzył drogę późniejszym pismom społeczno-kulturalnym i literackim wydawanym pod patronatem Kościoła i jako pierwszy na gruncie polskim reprezentował pogłębiany, ale przystępnie przedstawiony w wymiarze intelektualnym, społecznym i kulturowym, katolicyzm świeckich (s. 37). Jednak ten istotny dla tematu kontekst odniesienia, jakim były w dwudziestoleciu ruchy emancypacyjne i organizacyjne katolików świeckich oraz kształtowanie się współtworzonej przez nie kultury, jest jako proces historyczny słabiej zarysowany. Program kulturalny pisma – wyrażający się przede wszystkim w promowaniu literatury i czytelnictwa – E. Kristanova przedstawiła na gruncie rozległe scharakteryzowanych idei nauki społecznej Kościoła, co moim zdaniem jest kontekstem również ważnym, ale nieco „dalszym”.

Zamiarem Autorki było „umieszczenie «Tęczy» w typologii czasopism o tym profilu w okresie dwudziestolecia międzywojennego (...) na tle ówczesnej prasy katolickiej” (s. 6). To autorskie samookreślenie celów rozprawy jest bardziej adekwatne do osiągniętych rezultatów, niż sugeruje tytuł książki. W istocie Autorka, porównując „Tęczę” z innymi periodykami, zwraca uwagę raczej na generalia: cechy typologiczne przejawiające się w charakterze tematyki zawartości, działów, funkcji pisma (zob. s. 53, 171). Porównanie programów – co implikuje tytuł główny – a więc określonych treści, idei, interpretacji oraz sposobów ich wyrażania dotyczy jedynie kwestii nauki społecznej Kościoła na łamach „Tęczy” i innych czasopism (s. 95–99). Wnioski płynące z tego, bardzo ogólnego, porównania poprzestają raczej na stwierdzeniu obecności tej tematyki we wszystkich obserwowanych periodykach, na potwierdzeniu zatem podobieństwa niż na uchwyceniu typologicznych czy treściowych różnic, specyfiki ujęć i przedstawień. Programu kulturalnego i literackiego „Tęczy” ani w tej, ani w dalszej części publikacji Autorka nie odnosi – na poziomie analizy materiału – do kontekstu innych periodyków wydawanych przez Kościół katolicki.

Z zakresu pomieszczonego w tytule publikacji „programu kulturalnego” Autorka wykluczyła problematykę teatru, filmu i radia, obecną na łamach „Tęczy” (ze względu na granice objętości edycji). Szkoda, gdyż przedstawiona w syntetycznym ujęciu, podobnie jak pozostałe działy pisma, nie zabrałaby – jak sędzę – więcej miejsca niż obszerna, a z konieczności pobieżna historyczna charakterystyka polskiej prasy katolickiej od roku 1833, zawarta w rozdziale I, którą można było, jako kompilacyjną, zwłaszcza „część” XIX-wieczną, w jeszcze większym stopniu zastąpić odsyłaczami. Uwzględnienie całego „programu kulturalnego” nadałoby pracy walor monografii, co można było uzyskać tym łatwiej, że kontekst zarysowany został rzetelnie w wydanej kilka lat temu pracy Jerzego Plisa. W obecnym kształcie jest to przede wszystkim charakterystyka dwóch wymiarów zawartości periodyku – obecności problematyki społecznej oraz szeroko pojętej literackiej, wraz z zagadnieniami natury bibliologicznej, dotyczącymi zwłaszcza promocji książki i czytelnictwa, którym Autorka, oprócz tematyki *stricte* literackiej, poświęciła najwięcej miejsca.

Prezentację „Tęczy” poprzedza zarys prasy Kościoła powszechnego, pobieżny, bo charakterystyka ponad 100 lat rozwoju czasopiśmiennictwa pomieścić się musiała na ledwie 29 stronach, z których prasie Drugiej Rzeczypospolitej (społeczno-politycznym uwarunkowaniom, statystyce ilościowej i wydawniczej, a zwłaszcza typologii – ze względu na kryterium wydawcy, treści i odbiorcy) poświęcono mniejszą część (12 stron). Tak „ekspresowy” przegląd niewiele wnosi jako kontekst dla interpretacji badanego dalej materiału prasowego, np. istotnej kwestii dyskusowanych wówczas zadań prasy katolickiej poświęcono ledwie jedną stronę. Ponieważ te zagadnienia są opracowane, można było pobieżnie potraktować wiek XIX, a problematykę dwudziestolecia odnieść do literatury przedmiotu i pogłębić.

Analizę zawartości i treści badanego czasopisma Autorka poprzedziła ogólną jego charakterystyką, wymieniając jedynie „hasłowo” członków zespołu redakcyjnego oraz pisarzy i publicystów z nim współpracujących, cechy formalnowydawnicze, kwestię dystrybucji i rozpowszechnienia periodyku, formy łączności z czytelnikami. Zwłaszcza w odniesieniu do grupy redakcyjnej taka prezentacja niewiele wnosi – poza czystą informacją. W innym miejscu (s. 172) Autorka napomyka, że „Tęcza” skupiła dziennikarzy i publicy-

stów odmiennych środowisk, może więc przynajmniej taka „środowiskowa” prezentacja ukazałaby specyfikę zespołu twórców pisma, zwłaszcza redaktorów naczelnych i czołowych krytyków, nieobojętną dla jego funkcji. Nie wiemy też, jakie było rozpowszechnienie czasopisma, ile egzemplarzy się rozchodziło. Liczne listy do redakcji, jedynie wzmiankowane, zwłaszcza za kierownictwa Jerzego Kisielewskiego, podobnie jak liczebność i geografia udziału w omawianej dalej ankiecie czytelniczej lub w ogłaszanych przez pismo konkursach, mogły stać się jednym ze źródeł wnikliwszego rozpatrzenia istotnej kwestii recepcji pisma. Autorka pominęła także jako źródło materiał recenzyjny, będący świadectwem „instytucjonalnej” recepcji „Tęczy”, a więc opinię o niej kształtowaną przez krytyków i publicystów różnorodnych organów prasowych i środowisk opiniotwórczych (np. nieprzychylnych „Wiadomości Literackich”).

Dokładniej omówiono natomiast główne działy i rubryki, wskazując na przemiany tematyki w latach 1927–1931, 1932–1935 oraz 1935–1939, czasopisma uwzględniającego coraz rozleglejszą panoramę zagadnień: religijnych, społecznych, kulturalnych i politycznych. Autorka dostrzegła przemianę modelu – od periodyku różnorodnego, bogatego w treści, ale wyraźnie monogatunkowego, przeznaczonego dla publiczności inteligentkiej o ukształtowanych kompetencjach odbiorczych, po magazyn kulturalno-społeczny: wielotematyczny, ambitny, choć popularny, dla adresata o różnym poziomie przygotowania. Trafnie oceniła społeczną funkcję „Tęczy”, która jako model prasy katolickiej lokowała się pośrodku, między periodykami elitarnymi a dewocyjnymi tytułami dla masowej publiczności. Można było pokazać to zjawisko nieco głębiej, posługując się obficie, w książce z rzadka i oszczędnie cytowanymi, fragmentami omawianej publicystyki pisma, a także stosowanymi w prasoznawstwie i badaniach socjologiczno-kulturowych kategoriami wzoru osobowego czy wzoru życia. Szkoda także, że nie spożytkowano bogatego, a przecież łatwo dostępnego materiału statystycznego, jaki potencjalnie stanowić mogła opublikowana wcześniej bibliografia zawartości pisma, badanego metodą bibliometryczną. Tego typu analizy ukazałyby w innym wymiarze częstotliwość oraz proporcje rozmaitych działów i tematów, obecność najczęściej pojawiających się publicystów, grupę najczęściej omawianych twórców itp. kwestie.

„Tęcza” była periodykiem bogato ilustrowanym, jednym z pierwszych na polskim rynku prasowym wśród czasopism tego typu. Słusznie więc kwestii tej nie włączono do ogólnej charakterystyki pisma, lecz poświęcono odrębny rozdział (trzeci). Autorka omówiła graficzne i plastyczne rozwiązania kompozycyjne okładki, oprawy, ozdobniki i wyróżniki typograficzne stosowane w tekście, materiał ilustracyjny typowych i wybranych zeszytów, a także okolicznościowe, bogatsze wyposażenie niektórych numerów monotematycznych czy jubileuszowych, co odzwierciedlało jedną z głównych funkcji czasopisma, jaką było popularyzowanie narodowej sztuki. Szkoda, że załączony w aneksie ubogi i dosyć przypadkowo dobrany materiał ilustracyjny nie jest adekwatny do zawartości rozdziału, nie obrazuje wielu omawianych tutaj kwestii.

Interesującą częścią tekstu E. Kristanovej są rozważania poświęcone zagadnieniom czytelnictwa i upowszechniania książki, które stanowiły jeden z obszerniejszych i istotniejszych działów tematycznych czasopisma. Autorka ten wymiar publicystyki odnosi słusznie do rozleglejszego kontekstu akcji kulturalnej i czytelniczej Kościoła katolickiego, uświadamiając tym samym miejsce i rangę tej tematyki w katolickim programie ideowym i kulturalnym oraz związek pisma z tym programem (s. 122–123). Mimo całej

różnorodności wypowiedzi publicystycznych poświęconych książce, słabo zarysował się temat, który w końcu lat 20. ubiegłego wieku był powszechnie i żywo dyskutowany na łamach prasy kulturalnej i codziennej, zwłaszcza katolickiej: problem „złej” książki – której mianem obejmowano zeszytową i poszytową literaturę obiegu trywialnego i brukowego, trafiającą głównie, jak dowodziły ówczesne badania Felicji Bursowej, do dorastającej młodzieży – oraz obserwowane „spowszednienie” gustów czytelniczych, także w środowisku inteligencji. Czyżby w „Tęczy”, oprócz ledwie wspomnianej na s. 104–105 krytyki pisarstwa E. Wallace’a, problem ten – przecież jeden z pierwszoplanowych w publicystyce lat 1927–1929 – nie był szerzej podejmowany?

Ciekawy materiał dla poznania gustów czytelniczych przyniosła ankieta czytelnicza „Tęczy”, której Autorka słusznie poświęciła więcej miejsca, zestawiając z obrazem czytelnictwa utrwalonym w znanych krakowskich badaniach J. Ziomka. Sądzę, że refleksja wynikająca z porównania zachowań czytelniczych tych dwóch środowisk mogłaby śmiało formułować wnioski, np. dotyczące tradycji czytelniczych doświadczeń i wzorów zachowań mieszkańców poszczególnych regionów (to Ziomek wykazał w swoich kolejnych badaniach), co miało związek z nadal ważącym wpływem sytuacji czasu zaborów. Ankieta ta ze względu na znaczną liczebność respondentów (ponad 1300 osób), a tym samym reprezentatywność – mimo nieproporcjonalności próby pod względem topograficznym – stanowi interesującą i nadal nie w pełni wykorzystany materiał do badań czytelnictwa w dwudziestoleciu; w przyszłości wzory zachowań czytelniczych respondentów „Tęczy” warto porównać z materiałem innych, licznych w latach 30. prasowych plebiscytów czytelniczych, choćby „Wiadomości Literackich”. Można by wówczas podjąć próbę określenia, czy można mówić o propagowaniu przez pismo specyficznych wzorów zachowań uczestnictwa w kulturze, w tym także zachowań czytelniczych. Jaka była w tym zakresie rola dominującego publicysty tygodnika Czesława Lechickiego, bądź co bądź autora wydanego w roku 1935 *Przewodnika po beletrystyce*, który miał kształtować gusta literackie katolickiej inteligencji. W jakiej mierze zawartość „Tęczy” służyła podobnym celom?

Ostatni rozdział poświęciła Autorka zagadnieniom literackim poruszonym w periodyku; tytuł jest w pełni adekwatny, bo tekst nie zmierza do odtworzenia integralnego programu literackiego pisma, lecz przedstawia główne tematy i zagadnienia: obecność literatury obcej, recepcję polskiej tradycji literackiej oraz wybory pisma z repertuaru polskiej literatury współczesnej. Autorka rzetelnie przedstawia treść omawianych tekstów krytycznych, lecz bardzo krótkie (s. 168–169, łącznie pół kolumny) i bardzo ogólne podsumowanie pozostawia niedosyt. Oczekiwać by należało próby sformułowania oceny: np. czy istniała i jak kształtowała się katolicka krytyka literacka; czy swoiste preferencje literackich wyborów, literackie kanony i repertuary oraz kryteria hierarchizowania i wartościowania (wskazane przez Autorkę: narodowy i moralny charakter dzieła, jego funkcje społeczne, prostota i klasyczny umiar stylu, kultywowanie podmiotu twórczego – autora, a tym samym tradycji polskiej biografistyki), wysoki prestiż i funkcje nadawane literaturze oraz styl wypowiedzi krytycznej są dostatecznym powodem wyodrębnienia tej krytyki, a także w jakim stopniu „Tęcza” przyczyniła się do jej uformowania. Istotnym kryterium generalnej oceny periodyku byłaby również próba umiejscowienia go między biegunami kultury wysokiej i popularnej.

Generalnie praca E. Kristanovej jako prezentacja materiału prasowego, poddanego analitycznej „obróbce” zabiegów typologizujących i porządkujących, przynosi charakte-

rystykę szeroko pojętych literackich aspektów zawartości „Tęczy”, dając podstawy przyszłej monografii pisma, która – obejmując także pozostałe działy tematyczne i gatunki dziennikarskie – dążyć powinna w większej mierze do badawczej konfrontacji obserwowanego materiału z kulturowym i ideowym kontekstem innych tytułów prasowych, zwłaszcza rodowodu czy „nachylenia” religijnego.

Irena Socha

Maciej Szymczyk, *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*, Duszniki Zdrój: Muzeum Papiernictwa, 2007, 408 ss. il. – ISBN 978-83-919487-7-4.

Papierowy kodeks już od kilku wieków jest typową postacią książki i głównie w tej formie książka stanowi przedmiot badań bibliologicznych. Nie bez znaczenia dla bibliologii pozostaje fakt, że nośnikiem informacji jest papier – forma książki i jej egzystencja zależą bowiem od materiału, z którego jest wykonana. Bibliologia, nauka o kompleksowym charakterze, nie pomija także zagadnień związanych z produkcją samego papieru, a papiernictwo, jako wąskie, specjalistyczne pole badań, należy do zespołu dyscyplin księgoznawczych. Godna uwagi jest długa tradycja tej dziedziny¹. Zainteresowanie księgoznawcy papiernictwem jest jednak ściśle ukierunkowane. Procesy technologiczne (maszyny, urządzenia, surowce itp.), zagadnienia z pogranicza historii gospodarczej i ekonomii (wielkość produkcji, rynki zbytu itp.), uwarunkowania socjologiczne (środowisko właścicieli fabryk i pracowników) mają znaczenie dla bibliologii o tyle, o ile w jakiś sposób determinują funkcję książki. Na przykład następujące po sobie wzrosty i spadki cen czy radykalnie zmieniająca się jakość papieru są ważne dla księgoznawcy ze względu na ich ścisły związek z produkcją i obiegiem książki. Na przestrzeni dziejów sytuacja książki zmieniała się bowiem wielokrotnie wraz ze stanem papiernictwa².

Dlatego warto zwrócić uwagę na książkę Macieja Szymczyka pt. *Polski przemysł papierniczy 1945–1989*. Jej autor, z wykształcenia historyk, był bardzo dobrze przygotowany do opracowania tego tematu. Od 1992 r. związany z Muzeum Papiernictwa w Dusznikach, przez 12 lat kierował w nim Działem Papiernictwa Współczesnego, a od 2006 r. jest dyrektorem tej instytucji. Maciej Szymczyk jest autorem ponad dziewięćdziesięciu opracowań naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii przemysłu papierniczego w XIX i XX w. i dziejów Ziemi Kłodzkiej, wśród których na uwagę zasługuje zwłaszcza obszerna monografia *Śląskie papiernictwo w okresie industrializacji kapitalistycznej* (Duszniki Zdrój 2000)³.

W recenzowanej książce Szymczyk dokonuje historycznej analizy sytuacji polskiego przemysłu papierniczego w latach 1945–1989. Głównym celem autora jest kompleksowe ukazanie stanu przemysłu papierniczego.

¹ Krzysztof MIGOŃ, *Nauka o książce. Zarys problematyki*, Wrocław: Wydaw. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1984, s. 121.

² *Ibidem*, s. 110.

³ Por. recenzję Kazimierzy MALECZYŃSKIEJ, *Roczniki Biblioteczne* (46) 2002, s. 345–347.